

skiego i jego profesorów i nie łączyło się z zadaniami ogólniejszymi, a również i warunki polityczne tak za dawnej Rzeczypospolitej Krakowskiej aż do tragicznego roku 1846, jak i po utracie pozornej raczej samodzielności, z racji występujących tutaj powikłań politycznych, temu nie sprzyjały. Dopiero w konstytucyjnej Austrii i autonomicznej Galicji, a zwłaszcza od chwili powstania Akademii Umiejętności w Krakowie (w r. 1873), warunki te miały ulec zmianie.

Przed tą datą szersze ambicje reprezentowało Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. — Na jego dalszym rozwoju, prócz trudności stawianych przez rząd pruski, które z czasem wzrastały jeszcze bardziej, zresztą nie bez związku z tymi trudnościami, zaciążyły inne jeszcze okoliczności. Wśród nauk reprezentowanych przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk przeważała historia, a w jej obrębie kierunek wywodzący się jeszcze od J. Lelewela. Wpływ ten ujawniał się bardziej w syntezie afirmującej przeszłość wbrew bardziej pesymistycznemu kierunkowi tzw. szkoły krakowskiej. Wystąpiły jednak i inne różnice, które reprezentował w latach siedemdziesiątych Ksawery Liske, współuczestnik akcji pomocy powstaniu styczniowemu w zaborze rosyjskim, ale jednocześnie wychowawiec uniwersytetów niemieckich. Kierunek ten otrzymał z czasem nazwę krytycznego. Otóż Ksawery Liske nie wszedł do Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Początkowe spory doznały z czasem złagodzenia i nie w nich ostatecznie tkwiły trudności dalszego rozwoju Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Sam Ksawery Liske rozpoczyna nowy odpyływ intelektualistów i uczonych z Poznania i Wielkopolski, a z innych części zaboru pruskiego towarzyszy mu niemniej głośny Wojciech Kętrzyński, urodzony na Mazurach i przywrócony polskości, ale dlatego właśnie zmuszony do wzięcia udziału w emigracji naukowej. Za nimi i częściowo przed nimi szło tylu innych, w szczególności do polskich uniwersytetów Krakowa i Lwowa, że *exodus* ten w żadnym razie nie może być pominięty przez historyków. Wychodzili właśnie dlatego, że chcieli reprezentować naukę polską, a wraz z nią i myśl niezależną. Nowy zwrot nastąpił dopiero po pierwszej wojnie światowej i odzyskaniu niezależności i zjednoczenia. Komórka twórcza powstałego w r. 1919 uniwersytetu w Poznaniu znajdowała się w obrębie Towarzystwa Przyjaciół Nauk, w osobach starszych i młodszych naukowców, a mianowicie Heliodora Świącickiego, zarazem prezesa Towarzystwa Przyjaciół Nauk, oraz Michała Sobeskiego i Józefa Kostrzewskiego. Dwaj młodszy byli już docentami Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i zmiana warunków politycznych dopomogła do ich pozostania w Poznaniu. Pozostali pracownicy nowego Uniwersytetu tylko częściowo byli z Poznaniem i Wielkopolską związani, wszyscy zaś przychodzili pod wodzą ówczesnego prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie, znakomitego historyka i filologa, Kazimierza Morawskiego, który, choć rodowity Wielkopolanin, w Poznaniu sam nie pozostał, ale w niezapomnianej scenie w dawnym zamku wilhelmowskim, w wielkiej sali ceremonialnej, polecał swych młodszych towarzyszy społeczeństwu miejscowemu. Losy się wypełniały. W Polsce Ludowej kontynuujemy naszą pracę.

Kazimierz Tymieniecki

WZNOWIENIE „POLSKIEGO SŁOWNIKA BIOGRAFICZNEGO”

Wydawnictwo „Polskiego Słownika Biograficznego” powstało w okresie międzywojennym z inicjatywy przede wszystkim prof. dra Władysława Konopczyńskiego. Pierwszy jego tom ukazał się w r. 1935. Kierowane prawą ręką inicjatora i zarazem redaktora naczelnego, znakomitego erudyty prof. Konopczyńskiego wydawnictwo to osiągnęło poziom wysoki, dorównując podobnym publikacjom od dawna ukazującym się w różnych krajach, stanowiąc chlubną pozycję w działalności edytorskiej Polskiej Akademii Umiejętności, która je firmowała. Już pierwsze jego tomy, które ukazały się przed drugą wojną światową, wzbogacały po-

ważnie warsztat naukowy historyków, uczonych z innych dziedzin, działaczy kulturalnych itd. Prenumerowały je również koła tzw. szerszych czytelników, dla których życiorysy Polaków z różnych okresów dziejowych stanowiły pouczającą, nieraz pasjonującą lekturę. Poszczególne życiorysy zaopatrzone były z reguły w obszerny aparat naukowy. Często zarazem, dzięki zaletom pióra autorów (zawsze specjalistów z danej epoki), przykuwały wprost uwagę czytelnika. Rzecz bezsporna, że od strony biografiki niesposób wnikać w szereg podstawowych elementów procesu historycznego. Ale faktem jest również, iż bez uwzględnienia szczegółów biograficznych zrozumienie owych elementów jest utrudnione, niepełne. Jednostka, choćby najwybitniejsza, jest tworem swej epoki, rozwijać może swą działalność jedynie w konkretnych warunkach społeczno-gospodarczych, w określonym momencie historycznym. Niemniej może wpływać na indywidualne oblicze wydarzeń i na poszczególne ich skutki. Może działać przyspieszająco lub hamująco na rozwój procesu historycznego. Zależnie od tego, określić należy jej rolę dziejową jako postępową lub wstępną — w każdym jednak razie należy wziąć ją w pełni pod uwagę i należyście naświetlić.

Wydawnictwo „Polskiego Słownika Biograficznego” było kontynuowane także w latach powojennych, w Polsce Ludowej. Przerwane zostało w r. 1949. W związku z przełomem w metodologii naszej nauki historycznej wysunięto podówczas szereg zarzutów pod adresem redakcji. Odnosiły się one również do niektórych spraw dotyczących samej koncepcji wydawnictwa. Tak więc wysunięto niewątpliwie uzasadniony zarzut, że w „Polskim Słowniku Biograficznym” pomieszczono szereg życiorysów, nawet trzeciorzędnych postaci spośród szlachty polskiej, pominięto natomiast wybitnych nieraz działaczy reprezentujących klasy chłopskie czy robotnicze. Wytykano niewłaściwe ujęcie niektórych życiorysów działaczy współczesnych. Podawano w wątpliwość, czy słuszny był formalistyczny punkt widzenia redakcji, która zaraz w pierwszym zeszyte wydawnictwa pomieściła życiorys Aleksandra I tylko dlatego, iż był (w latach 1815—1825) królem polskim, jakkolwiek życiorys jego nie wchodzi w istotę w zakres biografii polskiej. Do najsluszniejszych chyba należał zarzut dotyczący zasięgu terytorialnego „Polskiego Słownika Biograficznego”. Tak więc podstawą dla wydawnictwa było uwzględnienie postaci historycznych działających na terenie Polski w granicach państwa polskiego z okresu rozbiorów, przy czym pomijano sporo wybitnych osobistości żyjących i działających na terenie historycznie i etnicznie polskich ziem zachodnich, Pomorza, Śląska czy Mazur (tzw. pruskich). Jaskrawym przykładem było tutaj pominięcie życiorysu księcia pomorskiego Bogusława X (jakkolwiek pomieszczono np. życiorys Bogusława IX). Tego rodzaju usterki wymagały zwłaszcza w warunkach Polski Ludowej poważnych uzupełnień.

Zarzuty były w znacznej mierze uzasadnione, czynniki kierujące nauką polską nie widziały w danej chwili możliwości ich usunięcia i ulepszenia wydawnictwa, jakkolwiek jego inne walory były bezsporne. W rezultacie nastąpiło wstrzymanie wydawnictwa, pomyślane zresztą jako czasowe, gdyż równocześnie aparat wydawniczy „Polskiego Słownika Biograficznego” otrzymał z chwilą powstania Polskiej Akademii Nauk polecenie kontynuowania kartotek i bogacenia zasobów materiałowych aż do chwili ponownych decyzji co do losów wydawnictwa.

Przerwanie wydawnictwa oznaczało poważną stratę dla naszej nauki. Stąd też od dawna podnosiły się głosy za jego wznowieniem, przy czym podnieść należy starania podjęte w tym kierunku przez dyrekcję Instytutu Historii PAN. Z jej to inicjatywy i dzięki decyzji Prezydium PAN postanowiono wznowienie wydawnictwa „Polskiego Słownika Biograficznego”.

Decyzja w tej sprawie musiała wziąć pod uwagę tak dawniejszy stan wydawnictwa, jak i dalsze jego perspektywy. Postanowiono tedy reedycję dotychczas

wydanych (brak jednego zeszytu) 7 tomów „Słownika”, przede wszystkim zaś kontynuację wydawnictwa od tego punktu, w którym ono zostało przerwane.

W związku z tym prace redakcji „Polskiego Słownika Biograficznego” mają iść w następujących kierunkach:

1. W kierunku ostatecznego wykończenia gotowego już 5. zeszytu tomu VII (obejmującego nazwiska Genga Simone — Girdwoyń Kazimierz). Zeszyt ten, zamykający wspomniany tom, uważany jest jako „zalegający” i dlatego będzie wydany jak najszybciej: prócz uzupełnień bibliograficznych i (tylko w wyjątkowych wypadkach) merytorycznych, nie będą w nim przeprowadzone żadne zmiany, gdyż podlegnie on w przyszłości, podobnie jak wszystkie wydane tomy, przewidzianej reedycji.

2. W kierunku najważniejszym z punktu widzenia redakcji, tj. przygotowania następnego, 40-arkuszowego tomu „Polskiego Słownika Biograficznego”, który obejmie dalsze nazwiska na literę G do końca tej litery. W związku z tym redakcja jest w toku opracowywania listy nazwisk, która zostanie w najbliższym czasie przedstawiona Komitetowi Redakcyjnemu oraz specjalistom poszczególnych dziedzin i epok w celu ewentualnego uzupełnienia listy oraz dopomożenia redakcji w wyznaczeniu autorów poszczególnych życiorysów.

3. W kierunku opracowania „Zasad wydawniczych”. Wedle nich redakcja przyjmuje, że „Polski Słownik Biograficzny” będzie zawierał artykuły tylko o osobach nieżyjących ze wszystkich klas i warstw społecznych oraz uwzględniał wszystkie czasy, dziedziny i dziedziny. W „Zasadach” będzie podkreślone, że zadaniem artykułów jest podanie ścisłych informacji, bez rozstrzygania rozbieżnych opinii i ustalania sądów o danej postaci. Projekt „Instrukcji wydawniczej”, przygotowany również przez redakcję, ustala sposób opracowania życiorysu pod względem merytorycznym i formalnym. Oba projekty zostaną przedstawione w najbliższym czasie Komitetowi Redakcyjnemu do przedyskutowania i zatwierdzenia.

Wedle zamierzeń redakcji będzie się wydawać corocznie jeden tom 40-arkuszowy. Równocześnie zaś ukazywać się będą kolejno poprzednie 7 tomów „Polskiego Słownika Biograficznego” w reedycji (z pewnymi zmianami, dostosowanymi do obecnych potrzeb nauki i życia społeczno-kulturalnego), co umożliwi nabywcom uzyskanie kompletu wydawnictwa. W kwestii zresztą sposobu przeprowadzenia reedycji poweźmie jeszcze decyzję Komitet Redakcyjny.

Redakcja „Polskiego Słownika Biograficznego”, na której czele stoi prof. dr Kazimierz Lepszy, mieści się w Zakładzie Dokumentacji Instytutu Historii PAN w Krakowie, ul. Sławkowska 17. W skład powołanego przez PAN Komitetu Redakcyjnego wchodzi około 50 osób, w tym przedstawiciele poszczególnych dziedzin nauki i różnych środowisk naukowych kraju. Listy tej w chwili obecnej dokładnie nie znamy. Należałoby życzyć sobie, aby na niej znalazły uwzględnienie nazwiska wszystkich środowisk naukowych kraju, w odpowiedniej proporcji do środowiska warszawskiego.

Przyjmując z całym zadowoleniem wznowienie wydawnictwa „Polskiego Słownika Biograficznego” wyrażamy nadzieję, że tak kontynuacja dalszych tomów, jak i reedycja poprzednio wydanych uwzględni w pełni potrzeby naszych Ziemi Zachodnich. W tej postaci wydawnictwo będzie stanowić wydatną pomoc tak dla pracowników naukowych wszelkich dziedzin, jak też dla działaczy społecznych, politycznych i kulturalnych. Poczynania wydawnictwa w zakresie potrzeb Ziemi Zachodnich będziemy śledzić z szczególnie bacznością.

K. P.